

# Hijo de la luna - po polsku – Mecano

Niech każdy pamięta  
Co głosi legenda  
Jak pewna cyganka  
Od nocy do ranka  
Księżycyca prosiła tak:  
"Daj mi proszę chłopca  
Miłość jest mi obca  
Tak mi czułości brak"

"Ty otrzymasz męża  
Z mojej mocy"  
Odrzekła jej Srebrna Pani Nocy  
"Jednak w zamian tego  
Ty pierwородnego  
Syna podaruj mi"  
Skoro dla człowieka,  
Dziecka się wyrzekasz  
Nie pokochasz go ty

Pani nocy, Ty matką zostać chcesz  
Jednak na cóż Ci ta,  
Ludzka miłość czy wiesz?  
Oh Księżycu odrzeknij mi  
Na cóż Ci ludzki syn  
Dziecka z ciała i krwi?  
Aaaa, Aaaaaa  
Księżycowe dziecię

Dziecko z ojca hebanowej skóry  
Zrodziło się białe jak szczyt góry

Miało jasne oczy,  
Śnieżnobiałe lica  
Albinos, syn księżycyca  
"Ciemniśmy oboje  
Dziecko więc nie moje

Nie myśl, że to przemilczę

Pani nocy, Ty matką zostać chcesz  
Jednak na cóż Ci ta,  
Ludzka miłość czy wiesz?  
Oh Księżycu odrzeknij mi  
Na cóż Ci ludzki syn  
Dziecka z ciała i krwi?  
Aaaa, Aaaaaa  
Księżycowe dziecię

Domniemaną zdradą  
Pohańbiony  
Podszedł z nożem w rękę  
Do swej żony  
"Kto jest ojcem dziecka  
Kobietę zdradziecką"  
Rzekł i nożem ją pchnął  
Martwa zostawiona  
On z dzieckiem w ramionach  
W lesie porzucił je

Pani nocy, Ty matką zostać chcesz  
Jednak na cóż Ci ta,  
Ludzka miłość czy wiesz?  
Oh Księżycu odrzeknij mi  
Na cóż Ci ludzki syn  
Dziecka z ciała i krwi?  
Aaaa, Aaaaaa  
Księżycowe dziecię

Kiedy księżyc w pełni  
Srebrny cały  
Wtedy śpi spokojnie  
Chłopiec mały  
A kiedy się budzi  
Płaczu bardzo bliski  
Potrzebuje kołyski  
A więc kiedy dziecię

# Przebudzeniu bliskie Księżyc się zmienia w kołyskę

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych